

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Marek Szymanowski

Protokolant: Anna Niemyjska - Bocian

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 lutego 2022 r. w B.

sprawy z odwołania (...) Sp. z o. o. z siedzibą w O.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P.

z udziałem M. P.

o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek apelacji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 17 czerwca 2021 r. sygn. akt III U 6/21

I. oddala apelację;

II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w

P. na rzecz (...) Spółki z o.o. w O. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, za okres od uprawomocnienia się tego punktu wyroku do dnia zapłaty.

Sygn. akt III AUa 1155/21

UZASADNIENIE

Decyzją o nr (...) z dnia 19.02.2020 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. stwierdził, że M. P. jako pracownik u płatnika składek (...) Sp. z o.o. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 14.06.2019 r.

Odwołanie od powyższej decyzji złożył płatnik składek (...) Sp. z o.o. w O., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, domagając się jej zmiany poprzez uznanie, że M. P. jako pracownik płatnika (...) Sp. z o.o. podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu, wypadkowemu od 14.06.2019 r. Zaskarżonej decyzji zarzucił naruszenie art. 83 § 1 k.c. w zw. z 300 k.p., poprzez bezzasadne uznanie, że umowa o pracę zawarta pomiędzy M. P., a (...) Sp. z o.o. jest nieważna, a w konsekwencji stwierdzenie, że nie podlega ona jako pracownik płatnika (...) Sp. z o.o. obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 14.06.2019 r., czym naruszano art. 6 ust. 1 pkt 1 oraz 8 ust. 1 ustawy z 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Ubezpieczona M. P. przyłączyła się do stanowiska odwołującej spółki.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jego oddalenie. W uzasadnieniu odpowiedzi na odwołanie ZUS wskazał, że M. P. pełniąc funkcję Prezesa Spółki oraz będąc współnikiem Spółki nie wykonywała pracy w ramach stosunku pracy i została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych jedynie w celu uzyskania świadczeń: zasiłku chorobowego, a następnie macierzyńskiego. Zatem na podstawie art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. należy stwierdzić, że umowa o pracę zawarta między (...) Sp. z o.o. a M. P., jako zawarta dla pozor, jest nieważna.

Wyrokiem z dnia 17 czerwca 2021r. Sąd Okręgowy w Ostrołęce zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdził, że M. P. jako pracownik u płatnika składek (...) Sp. z o.o. w O. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 14.06.2019 r. oraz orzekając o kosztach procesu zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w P. na rzecz AM C. Sp. z o.o. z siedzibą w O. kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Sąd Okręgowy ustalił, że zgodnie z informacją zawartą w Krajowym Rejestrze Sądowym spółka (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O. dokonała wpisu w dniu 21.11.2017 r. pod numerem KRS (...). Wspólnikami spółki są A. P. posiadający 19 udziałów oraz jego żona M. P. posiadająca 1 udział. Organem uprawnionym do reprezentacji Spółki jest Zarząd, w którego skład wchodzi A. P. pełniący funkcję Prezesa Zarządu oraz M. P. pełniąca funkcję Członka Zarządu. W dniu 14.06.2019 r. pomiędzy (...) Sp. z o.o. reprezentowaną przez Prezesa Zarządu A. P. a M. P. została zawarta umowa o pracę na czas nieokreślony od 14.06.2019 r. na stanowisku kontrolera finansowego, w wymiarze 1/3 etatu, z wynagrodzeniem 2.500 zł. brutto miesięcznie. W toku postępowania odwołująca spółka przedstawiła uchwałę zgromadzenia wspólników z dnia 15.03.2018 r., na mocy której zgromadzenie wspólników Spółki ustanowiło A. P. pełnomocnikiem spółki do zawierania umów o pracę oraz kontraktów menadżerskich z członkami zarządu Spółki. W dniu 01.08.2019 r. płatnik sporządził przeszeregowanie, w którym zmianie uległ wymiar czasu pracy na 2/3 etatu oraz wynagrodzenie wzrosło do kwoty 4.000 zł. brutto miesięcznie. Pozostałe warunki umowy o pracę nie uległy zmianie. M. P. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych oraz ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę z podstawą wymiaru za czerwiec i lipiec 2019 r. - 2.500 zł. Od sierpnia 2019 r. płatnik wykazał zmianę wymiaru czasu pracy na 2/3 etatu oraz podstawę wymiaru składek - 4.000 zł. Następnie od 14.11.2019 r. Pani M. P. stała się niezdolna do pracy z powodu choroby związanej z ciążą.

W związku z powyższym Inspektorat ZUS w O. wszczął postępowanie wyjaśniające w sprawie prawidłowości zgłoszenia M. P. do ubezpieczeń oraz wykazanych podstaw wymiaru składek z tytułu zatrudnienia na umowę o pracę u płatnika (...) Sp. z o.o. W toku postępowania płatnik składek i ubezpieczona dostarczyli dokumenty: umowę o pracę, przeszeregowanie, orzeczenie lekarskie, kartę szkolenia wstępnego w dziedzinie BHP, ewidencję czasu pracy, wydruki e-mailowe, faktury, potwierdzenia przelewów wynagrodzenia, dyplom ukończenia studiów, zaświadczenie o ukończeniu kursu, świadectwa pracy, rachunek zysków i strat, wyjaśnienia płatnika składek i ubezpieczonej złożone na piśmie.

Spółka (...) Sp. z o.o. zajmuje się produkcją piwa rzemieślniczego i jego sprzedażą. Do czasu zatrudnienia M. P. spółkę faktycznie prowadził Prezes Zarządu A. P.. Konieczność zatrudnienia M. P. wynikała z rozwoju firmy, zwiększenia ilości produkowanego piwa oraz wzrostu jego sprzedaży. Głównym powodem zatrudnienia M. P. była duża suma zadłużenia kontrahentów wobec spółki. M. P. odpowiadała za działalność finansową Spółki. Jej praca polegała na wystawianiu faktur dla kontrahentów, ich wysyłce, przyjmowaniu i akceptacji reklamacji, monitorowaniu zadłużeń wobec spółki, wysyłaniu klientom przypomnień, wykonywaniu przelewów do firm współpracujących za dokonane zamówienia, zlecanie przelewów do US i ZUS oraz innych czynności związanych ze sprzedażą piwa. Praca świadczona była na terenie W., z miejsca zamieszkania oraz zdalnie, przy użyciu komputera i telefonu. Osobą, która podejmowała główne decyzje w spółce i nadzorowała pracę M. P. był A. P..

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach sprawy (dokumentacja księgowa, faktury i karta ciąży) oraz w aktach rentowych, zeznania A. P., M. P., T. M., K. Ś. (1), K. Ś. (2), P. T. i J. W. (1).

Sąd Okręgowy uznał, że kwestią sporną w rozpoznawanej sprawie było istnienie tytułu do objęcia ubezpieczonej M. P. ubezpieczeniami społecznymi z tytułu pozostawania w stosunku pracy. Warunki podlegania tym ubezpieczeniom określone zostały w przepisach art. 6 ust. 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Z ich treści wynika, że obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym podlegają osoby będące pracownikami, od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Definiujący pojęcie pracownika przepis art. 8 ust. 1 wymienionej ustawy stanowi, że pracownikiem jest osoba pozostająca w stosunku pracy z zastrzeżeniem ust. 2 i 2a. Powyższe oznacza, że tytułem ubezpieczeń społecznych wskazanych osób jest posiadanie statusu pracownika. W rezultacie, zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu miało ustalenie czy pomiędzy ubezpieczoną a odwołującą spółką (...) Sp. z o.o. w konsekwencji zawartej umowy o pracę, został skutecznie nawiązany i realizowany stosunek pracy w rozumieniu art. 22 k.p., zgodnie z którym przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, przyjmuje się, że elementami, bez istnienia których stosunek prawny nie może być uznany za stosunek pracy są: 1) osobiste wykonywanie przez osobę zatrudnioną pracy zarobkowej (za wynagrodzeniem), 2) "na ryzyko" socjalne, produkcyjne i gospodarcze (ekonomiczne) podmiotu zatrudniającego, 3) w warunkach podporządkowania kierownictwu tego podmiotu (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2004 r., I PK 488/03, OSNP 2005 nr 10, poz. 135 oraz z dnia 20 marca 2008 r., II UK 155/07, LEX nr 465988 i orzeczenia w nich powołane).

Zdaniem Sądu Okręgowego dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych przyjęło jednolicie, że o zakwalifikowaniu zatrudnienia jako czynności pracowniczych nie rozstrzygają przepisy prawa handlowego, lecz przepisy charakteryzujące stosunek pracy (por. m.in. wyroki z dnia 17 grudnia 1996 r., II UKN 37/96, OSNAPiUS 1997 nr 17, poz. 320 i z dnia 5 lutego 1997 r., II UKN 86/96, OSNAPiUS 1997 nr 20, poz. 404). Generalnie stwierdzić należy, że sam fakt wykonywania czynności i pobierania za nie wynagrodzenia nie przesądza o charakterze umowy łączącej członka zarządu ze spółką. W wyroku z dnia 6 października 2004 r. i PK 488/03 (OSNP 2006 nr 1, poz. 7) Sąd Najwyższy zawarł pogląd, iż ocena, czy z członkiem zarządu spółki handlowej została zawarta umowa o pracę przez dopuszczenie do jej wykonywania, zależy od okoliczności konkretnej sprawy w zakresie dotyczącym celów, do jakich zmierzały strony (czy zawarcie umowy nie stanowiło obejścia prawa) oraz zachowania elementów konstrukcyjnych stosunku pracy, w tym w szczególności cechy podporządkowania pracownika w procesie świadczenia pracy. Zaistnieć muszą zatem cechy kreujące stosunek pracy i wyróżniające go od innych stosunków prawnych. Na pewno taką cechą odróżniającą, będącą elementem niezbędnym stosunku pracy, jest pracownicze podporządkowanie pracownika pracodawcy, co może budzić wątpliwości w przypadku osoby zarządzającej zakładem pracy w imieniu pracodawcy. Dla stwierdzenia, że występuje ona w treści stosunku prawnego z reguły wskazuje się na takie elementy jak: określony czas pracy i miejsce wykonywania czynności, podpisywanie listy obecności, podporządkowanie pracownika regulaminowi pracy oraz poleceniom kierownictwa co do miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy oraz obowiązek przestrzegania norm pracy, obowiązek wykonywania poleceń przełożonych, wykonywanie pracy zmianowej i stała dyspozycyjność, dokładne określenie miejsca i czasu realizacji powierzonego zadania oraz ich wykonywanie pod nadzorem kierownika. Są to jednak cechy "zwykłego" stosunku pracy. Niewątpliwie inna jest charakterystyka stosunku pracy osoby zarządzającej zakładem pracy w imieniu pracodawcy. Osoba zarządzająca zakładem pracy w imieniu pracodawcy może być zatrudniona na podstawie stosunku pracy, w którym wykonywanie pracy podporządkowanej ma cechy specyficzne, odmienne od "zwykłego" stosunku pracy. Tradycyjne pojmowanie podporządkowania jako obowiązku wykonywania przez pracownika poleceń pracodawcy ewoluuje w miarę rozwoju stosunków społecznych. W miejsce dawnego systemu ścisłego hierarchicznego podporządkowania pracownika i obowiązku stosowania się do dyspozycji pracodawcy nawet w technicznym zakresie działania, pojawia się nowe podporządkowanie autonomiczne, polegające na wyznaczeniu pracownikowi przez pracodawcę zadań bez ingerowania w sposób ich wykonania. W tymże systemie podporządkowania pracodawca określa godziny czasu pracy i wyznacza zadania, natomiast sposób realizacji tych zadań pozostawiony jest pracownikowi (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 września 1999 r., I PKN 277/99, OSNP 2001 nr 1, poz. 18 i z dnia 9 września 2004 r., I PK 659/03, OSNP 2005 nr 10, poz. 139). To, że taka osoba może być

zatrudniona na podstawie stosunku pracy wskazują liczne przepisy Kodeksu pracy regulujące tę kwestię (por. art. 128 § 2 pkt 2, art. 131 § 2, art. 132 § 2 pkt 1, art. 149 § 2, art. 151⁴ § 1, art. 151⁵ § 4, art. 151⁷ § 5 pkt 1, art. 241²⁶ § 2).

Odnosząc powyższe uwagi do okoliczności faktycznych rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy przyjął, że w rezultacie zawartej w dniu 14.06.2020 r. umowy o pracę powstał stosunek prawny odpowiadający wskazanym kryteriom, doszło bowiem do nawiązania stosunku pracy – stosunku dwustronnie zobowiązującego, z rozdzieleniem ról pracownika i pracodawcy. W przekonaniu Sądu w niniejszej sprawie nie budzi żadnych wątpliwości fakt, że występował tu przede wszystkim istotny element stosunku pracy, jakim jest podporządkowanie kierownictwu zatrudniającego podmiotu, co oznacza możliwość wydawania poleceń, które są wiążące dla pracownika, jeżeli nie są sprzeczne z umową i prawem. W niniejszej sprawie nie można też mówić o występowaniu tej samej osoby fizycznej równocześnie w kilku różnych rolach, a mianowicie w roli istotnego udziałowca, a więc właściciela kapitału, w tym też prezesa zarządu spółki oraz w charakterze pracownika spółki. Odwołująca w spółce posiada bowiem tylko 1 udział, pozostałe 19 należą do jej męża A. P.. Funkcję prezesa zarządu pełni A. P., a członka zarządu M. P.. Spółka nie posiada też organu w postaci Rady Nadzorczej. Odwołująca, co należy podkreślić, nie była zatrudniona w charakterze członka zarządu tj. osoby zarządzającej zakładem pracy, a na stanowisku kontrolera finansowego. W takim stanie rzeczy nie można mówić, że status wykonawcy pracy (pracownika) został zdominowany przez właścicielski status wspólnika spółki, gdyż ubezpieczona nie wykonywała czynności pracowniczych na rzecz samego siebie (we własnym interesie) i na swoje własne ryzyko produkcyjne, gospodarcze i socjalne.

Zdaniem Sądu Okręgowego z przeprowadzonych w niniejszej sprawie dowodów wynika, że odwołująca pracę na rzecz spółki rzeczywiście świadczyła w reżimie pracowniczym.

Z zeznań ubezpieczonej M. P. wynika, że w spółce (...) została zatrudniona w czerwcu 2018 r. Wtedy była na początku ciąży. Czuli się znakomicie. W tym okresie rozwój firmy był bardzo duży. W 2019 r. sprzedaż w jednym miesiącu była tak duża jak przez cały rok 2018 r. Ubezpieczona zeznała, że mąż nie radził sobie z natłokiem obowiązków, stąd konieczna była jej pomoc. Przed zawarciem umowy w czerwcu w spółce nie pracowała, wykonywała jedynie drobne czynności i służyła radą. Po zawarciu umowy o pracę do jej podstawowych obowiązków jako kontrolera finansowego, należało wystawianie faktur i ściąganie należności z tych faktur. Ponieważ sprzedaż gwałtownie wzrosła, było bardzo dużo faktur mocno przeterminowanych. Zeznała, że nabywcy to głównie hurtownie, które sprzedają to dalej do pubów i też czekają na płatności. Nieuregulowanych należności było dużo, a produkcja wymagała, żeby te płatności spływały. Stąd trzeba było zwiększyć pracę i dosłownie nękać kontrahentów telefonami, żeby jakąś część pieniędzy zaczęli przelewać. Była potrzeba, żeby zwiększyć nakład pracy, wysyłać powiadomienia o fakturach i dzwonić. Dodatkowo zajmowała się sprawami administracyjnymi, kontaktami z urzędem skarbowym. Ubezpieczona dodała, że skończyła Szkołę Główną Gospodarstwa (...) w W., a potem studia wyższe magisterskie na Uniwersytecie (...) na Wydziale Rachunkowości i (...). Od 2012 r. była czynnie zatrudniona na umowę o pracę w księgowości. Podała, że zwiększenie etatu, było spowodowane dużym rozwojem spółki. W ramach pracy kontaktowała się z szefem AM C., z kontrahentami oraz z kancelarią windykacyjną, wykonywała polecenia męża. Najpierw, jeżeli była już faktura po terminie płatności, kontaktowała się z firmą w celu uzyskania płatności, wysyłała przypomnienia mailowe, ewentualnie telefonowała. Jeżeli nie było reakcji wysyłała wstępne upomnienie o zapłatę. Jeżeli płatność dalej nie spływała sprawę przejmował mecenas z kancelarii, z którą mieli podpisaną umowę. Zeznała, że pracę wykonywała głównie zdalnie z miejsca zamieszkania, z biura rachunkowego i wielu innych miejsc. Dodała, że mają utworzoną skrzynkę mailową biuro@hopito i z tego konta jest kontakt z klientami, jeżeli są wysyłane faktury i korespondencja w sprawie zamówień. Z tej domeny są przekierowywane maile na (...) - jest to adres firmowy, który służy do szerzej pojętych kontaktów z firmami. M. P. podała, że dopiero przed samym porodem poszła na zwolnienie lekarskie, wtedy jej obowiązki przejął mąż, a następnie zostali zatrudnieni pan K. i (...). Pan K. został zatrudniony w lutym. On po części przejął windykację. Obaj głównie zajmowali się sprzedażą. Przedmiotem umowy zlecenia pana K. było prowadzenie sprzedaży, czynny kontakt z kontrahentami i pomoc w windykacji. Potem została zatrudniona M. Z. od kwietnia 2020 r. na stanowisku księgowej.

Podobnej treści zeznania złożył A. P., który zeznał, że jest głównym udziałowcem spółki, żona posiada 1 udział. Spółka zajmuje się produkcją piwa rzemieślniczego, warzeniem piwa i jego sprzedażą. Zeznał, że spółka zaczęła się dosyć mocno rozwijać od 2019 r. i miała duży progres sprzedażowy. Wiązało się z tym ściąganie należności i windykacja. W związku z tym spółka musiała mieć więcej rąk do pracy - dlatego została zatrudniona żona. Wcześniej sam się zajmował wszystkim. Podał, że żona przed zatrudnieniem miała marginalny udział w prowadzeniu spółki. Potrzeba jej zatrudnienia wynikała z rozwoju spółki. Spółka początkowo nie zatrudniała pracowników. Obecnie zatrudnia trzech pracowników. Żona została zatrudniona jako kontroler finansowy na 1/3 etatu, z wynagrodzeniem 2.500 zł. i ma wykształcenie w tym kierunku. Do jej obowiązków należało: windykacja należności, kontakt z różnymi współpracownikami, wykonywanie telefonów do kontrahentów. Żona nie miała sztywnych ram godzinowych, pracowała w zależności od danego zadania. Zmiany w umowie żony nastąpiły w sezonie letnim, gdzie było dużo więcej obowiązków, dużo przychodów i sprzedaży. Postanowił wtedy, aby żona miała więcej pracy i w związku z tym większe zarobki. Wymiar zatrudnienia żony został zwiększony do 2/3 etatu i zwiększone wynagrodzenie do 4.000 zł brutto. A. P. podkreślił, że ta branża jest podyktowana sezonowością. W sezonie letnim jest bardzo dużo pracy, sezon trwa do jesieni. W sezonie zimowym następuje spadek. Podkreślił, że żona świadczyła pracę prawie do porodu. Potem obowiązki żony spłynęły po części na niego i po części na M. K. i M. W.. Oni zajęli się windykacją, ale głównie zajmowali się sprzedażą. Pana K. i W. zatrudnił z wyższym wynagrodzeniem niż żonę, w pełnym wymiarze czasu pracy. Pan K. zarabiał więcej niż żona. Pan (...) miał mniejszy zakres obowiązków i miał niższe wynagrodzenie od żony. Teraz jest zatrudniona osoba od marketingu. Dodał, że żona skończyła urlop i wraca do pracy.

Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom A. P. i M. P.. Są one spójne i korespondują ze sobą. Znajdują również potwierdzenie w zeznaniach świadków. I tak świadek A. G. zeznał, że od kilku lat współpracuje ze spółką (...) i świadczy usługi sprzedażowe ich produktów. Zeznał, że kwestie finansowe, księgowe omawiał z M. P., a kwestie sprzedażowe z A. P.. Świadek J. W. (2) podał, że ze spółką (...) współpracował od sierpnia 2018 r. do października 2019 r. Wszystkie kwestie omawiał z A. P., jedynie kwestie finansowe związane z niezapłaconą fakturą omawiał z M. P.. K. Ś. (3) podał, że dla firmy (...) wykonuje grafiki etykiet na piwo. Kontaktował się głównie z A. P.. Z M. P. omawiał kwestie finansowe związane z kwestią pieniędzy, kosztów, umowy o dzieło. K. Ś. (2), która współpracowała ze spółką do początku 2021 r. podała, że A. P. kontaktował się z nią w kwestiach produkcji piwa, a M. P. w kwestiach biurowych, związanych z wystawianiem faktur i wysyłaniem zleceń oraz zamówień. P. T. – adwokat, który prowadzi obsługę (...) spółki (...) w zakresie doradztwa i windykacji zeznał, że wszystkie kwestie związane z zarządzaniem spółką i z podejmowaniem kluczowych decyzji omawiał z A. P. jako prezesem. Zeznał, że M. P. nie podejmuje decyzji zarządczych. Z M. P. kontaktował się w drugiej połowie 2019 r. w kwestiach windykacyjnych. Zeznał, że prowadziła ona tzw. miękką windykację tj. kontaktowała się klientami, przypominała im, że upłynął termin płatności, rozmawiała z nimi telefonicznie i mailowo. Dopiero jeśli to nie pomagało prosiła go o wsparcie. Po rozmowach z prezesem podejmowali decyzję czy kierować sprawę do Sądu. Podobnie świadek T. M., który również współpracował z odwołującą spółką podał, że M. P. informowała go wysyłkach kegow, kontaktował się z nią mailowo i telefonicznie w kwestiach dotyczących wystawiania faktur, płatności. Również ten świadek określił, że kluczowe decyzje w spółce podejmował A. P..

Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom świadków. Były one zdaniem Sądu szczerze, przekonujące, a co istotne wzajemnie ze sobą korespondowały. Zeznania te potwierdziły w pełni, że M. P. rzeczywiście świadczyła pracę na rzecz spółki (...).

W ocenie Sądu Okręgowego, również przedłożone przez odwołującą spółkę dowody z dokumentów odnośnie kondycji finansowej spółki potwierdzają, że o ile spółka rok bilansowy 2018, zakończyła stratą, to już w 2019 r. odnotowała zysk w kwocie przekraczającej 106.000 zł. Same przychody w roku 2018 r. wynosiły 355.754 zł, a w 2019 r. już 4.432.211 zł. Powyższe potwierdza tezę prezentowaną przez odwołującą Spółkę o potrzebie zatrudnienia odwołującej w charakterze kontrolera finansowego.

W ocenie Sądu Okręgowego podnoszona przez ZUS kwestia nieważności umowy zawartej z M. P.. ZUS wskazywał w tym zakresie, że umowę o pracę z M. P. podpisał A. P. działający jako Prezes Zarządu, a nie jako pełnomocnik spółki, przez co został naruszony przepis art. 210 § 1 k.s.h. ZUS wskazywał również, że w literaturze podnosi się że przepis art.

210 k.s.h. jest po to, by członkowie zarządu nie mogli zawierać umów ze sobą nawzajem w ten sposób, że jeden członek zarządu np. prezes, reprezentujący spółkę, zawiera umowę o pracę z innym członkiem zarządu. Ze stanowiskiem ZUS nie sposób się zgodzić. W tym miejscu przywołać należy pogląd, jak wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z 18.12.2019 r., I PK 204/18, zgodnie z którym podstawowym skutkiem niezastosowania się do zasad określonych w art. 210 § 1 k.s.h. jest bezwzględna nieważność dokonanej czynności na podstawie art. 58 k.c. (zob. A. Kidyba: Komentarz do Kodeksu spółek handlowych, LEX 2019). Na zasadzie wyjątku zaś, w kontekście zagadnienia nieważności umowy o pracę zawartej z naruszeniem art. 210 k.s.h., dopuszcza się w orzecznictwie nawiązywanie z członkami zarządu stosunku pracy w sposób dorozumiany (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 stycznia 2010 r., II PK 178/09, LEX nr 577829; z dnia 8 czerwca 2010 r., I PK 16/10, LEX nr 607243; z dnia 12 maja 2011 r., II UK 20/11, LEX nr 885004, z dnia 16 stycznia 2013 r., II CSK 280/12, LEX nr 1294478 oraz z dnia 13 listopada 2013 r., I PK 94/13, LEX nr 1448692). Należy jednak podkreślić, że ocena, czy z członkiem zarządu spółki została zawarta umowa o pracę przez dopuszczenie do jej wykonywania, zależy od okoliczności konkretnej sprawy w zakresie dotyczącym celów, do jakich zmierzały strony, a przede wszystkim od tego, czy nawiązanie stosunku pracy w ten sposób nie miało na celu obejścia prawa (art. 210 § 1 k.s.h.) oraz od zachowania elementów konstrukcyjnych stosunku pracy. Sąd Najwyższy w cyt. wyżej wyroku wskazał też, że w doktrynie podkreśla się, że skuteczne dopuszczenie pracownika-członka zarządu do pracy wymaga, aby w spółce istniał organ lub pełnomocnik, o którym mowa w art. 210 § 1 k.s.h. Tylko bowiem dopuszczenie pracownika-członka zarządu do pracy za zgodą i wiedzą organu czy reprezentanta, o którym mowa w art. 210 § 1 k.s.h., może być uznane za skuteczne nawiązanie stosunku pracy mimo nieważności umowy o pracę zawartej z naruszeniem art. 210 k.s.h. (zob. J. Jaruchowski: Zawarcie umowy o pracę z naruszeniem art. 210 k.s.h. (studium przypadku), Monitor Prawniczy 2012 nr 6, s. 334; E. Marszałkowska-Krześ, S. Krześ: Zawarcie umowy o pracę z członkiem zarządu spółki kapitałowej z naruszeniem art. 210 § 1 albo art. 379 § 1 k.s.h. (w:) Prawo handlowe XXI w., s. 593; S. Koczur: Zawarcie umowy o pracę z członkiem zarządu przez czynności konkludentne w obliczu naruszenia szczególnych zasad reprezentacji spółki kapitałowej, Przegląd Prawa Handlowego 2015 nr 6, s. 37 i n.).

Podobne poglądy wyraził Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 27.11.2019 r., wydanym w sprawie III AUa 381/19, w którym wskazał, że jeżeli chodzi o kwestię wadliwej reprezentacji spółki przy konkludentnym zawarciu z odwołującym umowy o pracę, należy podnieść, że w sytuacji, gdy zawierający umowę nie ma umocowania do jej zawarcia albo przekroczy jego zakres, ważność umowy zależy od jej potwierdzenia przez osobę w której imieniu umowa została zawarta (art. 103 § 1 k.c.). Ta reguła ma zastosowanie do umów zawieranych w imieniu spółek prawa handlowego (wyrok Sądu Najwyższego z 29 listopada 2007 r. III CSK 169/07, OSNC 2009 nr 1 poz. 17). To zaś oznacza, że czynność prawna dokonana w imieniu spółki bez umocowania albo z przekroczeniem umocowania jest czynnością niezupełną, która może być następnie konwalidowana. Tak też wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z 13 listopada 2013 r. I PK 94/13 (LEX 1574409).

W rozpoznawanej sprawie umowa o pracę z M. P. została zawarta z Prezesem Zarządu spółki A. P., co wynika z literalnego jej brzmienia. W toku postępowania odwołująca spółka przedstawiła jednak uchwałę zgromadzenia wspólników z dnia 15.03.2018 r., na mocy której zgromadzenie wspólników Spółki ustanowiło A. P. pełnomocnikiem spółki do zawierania umów o pracę oraz kontraktów menadżerskich z członkami zarządu Spółki. Nawet gdyby, jak twierdzi ZUS, wspomniana uchwała została podjęta na potrzeby niniejszego postępowania, nie może budzić wątpliwości, że ważność umowy o pracę została potwierdzona przez pełnomocnika ustanowionego przez zgromadzenie wspólników stosownie do treści art. 210 § 1 k.s.h. Nadto przepis art. 103 k.c. nie zakreśla terminu, po upływie którego potwierdzenie czynności byłoby nieskuteczne.

Nie ma też racji organ rentowy twierdząc, że członkowie zarządu nie mogą zawierać umów ze sobą nawzajem w ten sposób, że jeden członek zarządu np. prezes, reprezentujący spółkę, zawiera umowę o pracę z innym członkiem zarządu. Zgodnie z dominującymi poglądami doktryny i orzecznictwa dopuszczalne jest ustanowienie innego członka zarządu na pełnomocnika w trybie art. 210 § 1 k.s.h. przez zgromadzenie wspólników spółki z o.o. w umowie między spółką a członkiem zarządu oraz w sporze z nim. Pogląd o dopuszczalności udzielenia pełnomocnictwa innemu członkowi w trybie art. 210 § 1 k.s.h. przez zgromadzenie wspólników członka zarządu spółki z o.o. do zawarcia umowy z innym członkiem zarządu dominuje w orzecznictwie sądów cywilnych i administracyjnych. Sąd Najwyższy

w uzasadnieniu uchwały z 23 sierpnia 2006 r. wskazuje, że dopuszczalność ustanowienia pełnomocnikiem spółki członka jej zarządu nie została w żaden sposób ustawowo wyłączona i brak jest ustawowego zakazu udzielania takiego umocowania. Co więcej, Sąd Najwyższy podkreślił, powołując się między innymi na art. 55 § 1 ustawy z 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze, że obowiązują już uregulowania ustawowe umożliwiające przyjęcie, że system prawny dopuszcza udzielenie pełnomocnictwa zarządowi osoby prawnej. Zgodnie bowiem z przywołanym przepisem, zarząd może udzielić jednemu z członków zarządu lub innej osobie pełnomocnictwa do dokonywania czynności prawnych związanych z kierowaniem bieżącą działalnością gospodarczą spółdzielni lub jej wyodrębnionej organizacyjnie i gospodarczo jednostki, a także pełnomocnictwa do dokonywania czynności określonego rodzaju lub czynności szczególnych. Zatem w ocenie Sądu Najwyższego dopuszczenie możliwości udzielania pełnomocnictwa jednemu z członków zarządu spółki nie prowadzi do obejścia prawa, a ustanowienie członka zarządu spółki jej pełnomocnikiem nie powoduje ustania lub ograniczenia jego funkcji jako piastuna organu osoby prawnej. Samo udzielenie pełnomocnictwa pozostaje bez wpływu na zasady reprezentacji spółki przez jej zarząd. Sąd Pierwszej instancji nawiązał do wyroku z 1.07.2015 r., w którym Sąd Apelacyjny w Białymstoku zwrócił uwagę, że art. 210 § 1 k.s.h. nie określa, kto może być pełnomocnikiem spółki, a tym samym pozostawia swobodę wyboru zgromadzeniu wspólników (co prawda sprawa dotyczyła ustanowienia pełnomocnikiem prokurenta, ale spostrzeżenia Sądu Apelacyjnego można zastosować także względem innych członków zarządu spółki). Sąd Apelacyjny zauważył w przywołanym orzeczeniu, że zarówno już na gruncie obowiązywania kodeksu handlowego jak i k.s.h., w wieloosobowych spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością umowa o pracę zawarta przez pełnomocnika powołanego uchwałą zgromadzenia wspólników będącego członkiem zarządu spółki z innym (innymi) członkami zarządu może być uznana za umowę prawnie skuteczną i nienaruszającą przepisów powszechnie obowiązujących. Omawiany pogląd znajduje także swój wyraz w nowszych wypowiedziach przedstawicieli doktryny. Z. J. wskazuje, że w wieloosobowych spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, w których ustanowiony jest zarząd wieloosobowy, to wspólnikom powinna być pozostawiona swoboda oceny, czy członek zarządu może być pełnomocnikiem spółki w czynności prawnej, której dokonuje w imieniu spółki jako mocodawcy. Ponadto A. K. wskazuje, że przepis art. 210 § 1 k.s.h. dotyczy pełnomocnictwa szczególnego rodzaju i tylko do określonych czynności, a udzielającym umocowania jest inny niż zwykle organ, co wyklucza sytuację udzielania pełnomocnictwa samemu sobie. Przywołany autor stwierdza równocześnie, że jeżeli więc zgromadzenie wspólników uzna, iż system kontroli zawierania umów z członkami zarządu zostanie zrealizowany, to udzielenie pełnomocnictwa innemu członkowi zarządu należy uznać za dopuszczalne. Pogląd o dopuszczalności udzielenia pełnomocnictwa innemu członkowi w trybie art. 210 § 1 k.s.h. podziela także M. D., która to autorka stwierdza, że zasadniczo nie ma przeszkód, aby osobą umocowaną przez zgromadzenie do reprezentowania spółki w umowie lub w sporze z członkiem zarządu był inny członek zarządu spółki.

W konkluzji powyższych rozważań Sąd Okręgowy uznał, że odwołująca niewątpliwie świadczyła pracę w spółce w ramach stosunku pracy w charakterze kontrolera finansowego, przy istnieniach tzw. podporządkowania autonomiczne, polegające na wyznaczeniu pracownikowi przez pracodawcę zadań bez ingerowania w sposób ich wykonania, a udział (1) w spółce (...) pozwala na wykluczenie tego, że status pracownika został zdominowany przez właścicielski status wspólnika spółki.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że zawarcie umowy o pracę w dniu 14.06.2019 r. pomiędzy M. P. a (...) Sp. z o.o. w O. skutkowało powstaniem stosunku pracowniczego między stronami umowy, a tym samym skutkowało podleganiem ubezpieczeniom społecznym pracowników i dlatego dokonał stosowanej zmiany zaskarżonej decyzji na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oraz orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 265).

Organ rentowy wywiódł apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości zarzucił:

I. naruszenie prawa materialnego, tj. przepisów :

1) art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1 art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 1, art. 36 ust. 1, ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (j.t.: Dz. U. Nr z 2021.423) w związku z art. 22 § 1 Kodeksu pracy poprzez uznanie, iż ubezpieczona od dnia 14.06.2019 r. podlega ubezpieczeniom z tytułu stosunku pracy łączącego ją z płatnikiem składek ,

2) art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 83 § 1 kc poprzez uznanie za ważną zawartą przez ubezpieczoną z płatnikiem składek umowy o pracę w sytuacji, gdy była ona pozorna, a strony w rzeczywistości nie łączył stosunek pracy,

II. naruszeniu prawa procesowego, tj.: art. 233 § 1 k.p.c. polegające na :

1) sprzeczności ustaleń Sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, przekroczeniu przez Sąd granic swobodnej oceny dowodów oraz braku wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, co w konsekwencji doprowadziło do wyciągnięcia dowolnych, sprzecznych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, niemających oparcia w materiale dowodowym zebranych przez Sąd I instancji, wniosków o tym, że ubezpieczoną łączyła z płatnikiem składek umowa o pracę,

2) pominięciu w ocenie materiału dowodowego :

- faktu, że praca wykonywana przez M. P. nie była nadzorowana, co wynika z pisma z dnia 21.01.2020r., w którym (...) spółki (...) oświadczyła: „Nie było osoby nadzorującej. Osobą współpracującą i udzielającą wskazówek był A. P.". W piśmie z dnia 28.01.2020r. M. P. oświadczyła: "Nikt mojej pracy nie nadzorował, nie mieliśmy potrzeby kontroli siebie nawzajem jako właściciele Spółki".

- faktu, że M. P. nie podpisywała list obecności w pracy,

- faktu, że praca wykonywana była w mieszkaniu zamieszkania ubezpieczonej, w różnych godzinach i porach dnia , w żaden sposób nie ewidencjonowanej, mającej charakter pracy osoby zarządzającej spółką w zakresie spraw finansowych spółki,

- faktu, że Spółka nie rozliczała pracy wykonywanej przez M. P.. Ubezpieczona wyjaśnia " jako właściciel i jednocześnie Członek Zarządu w Spółce (...) logicznym jest, że nastawienie na osiąganie przez firmę zysków było i jest moim priorytetowym celem, dlatego nie było konieczności rozliczania pracy M. P..".

- faktu, że podział obowiązków pomiędzy wspólnikami i członkami zarządu zakładał, że M. P. zajmowała się przede wszystkim sprawami dotyczącymi działalności finansowej (pismo z 21.01.2020r.), tj. czynnościami które miała wykonywać w ramach zakwestionowanej umowy o pracę.

- faktu, że nie przedłożono żadnych dowodów świadczących o okolicznościach powoływanych przez płatnika na uzasadnienie konieczności zatrudnienia pracownika na stanowisku kontroler finansowy.

- faktu, że płatnik nie zatrudnił nikogo na miejsce nieobecnej M. P..

W konsekwencji podniesionych zarzutów w imieniu organu rentowego zarzucam błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu przez Sąd I instancji, iż M. P. od dnia 14.06.2019r. łączył z (...) sp. Z o.o. stosunek pracy, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że M. P. nie była pracownikiem odwołującej się Spółki i dlatego nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom z tego tytułu.

Wskazując na powyższe zarzuty apelacja wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje

Apelacja podlegała oddalaniu

Wprawdzie apelacja w pierwszej kolejności formułuje zarzuty naruszenia prawa materialnego to rozważania Sądu Apelacyjnego wypada rozpocząć od oceny trafności zarzutów prawa procesowego. Przestrzeganie bowiem przepisów prawa procesowego przez Sąd pierwszej instancji ma bowiem wpływ na prawidłowe ustalenie stanu faktycznego. Nie bez znaczenia jest też to, że tylko prawidłowo ustalony stan faktyczny może stanowić podstawę do oceny poprawności zastosowania prawa materialnego. Sąd Apelacyjny stoi wręcz na stanowisku, iż zarzut naruszenia prawa materialnego w zasadzie można skutecznie podnosić jedynie wówczas, gdy nie kwestionuje się dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych. Zarzut naruszenia prawa materialnego winien być bowiem odnoszony do określonego stanu faktycznego - który skarżący akceptuje - a do którego to stanu faktycznego wadliwie zastosowano prawo materialne. Naruszenie prawa materialnego jak wiadomo może nastąpić bądź poprzez jego błędną wykładnię - czyli poprzez mylne rozumienie treści określonej normy prawnej, albo poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, czyli poprzez błędne uznanie, iż do danego ustalonego stanu faktycznego ma zastosowanie dany przepis prawa materialnego, albo też odwrotnie, tzn. przepis, który winien mieć zastosowanie w danym stanie faktycznym - nie został zastosowany (szerzej w tym zakresie por. postanowienie SN z 15.10.2001r. I CKN 102/99; wyrok SN z 05.10.2000r. II CKN 300/00; postanowienie SN z 28.05.1999 r. I CKN 267/99 Prok. i Pr. 1999/11-12/34 ; wyrok SN z 19.01.1998 r. I CKN 424/97OSNC 1998/9/136, wyrok SN z dnia 26 marca 2004 r. IV CK 208/03 LEX nr 182074; postanowienie SN z dnia 18 marca 2009 r. IV CSK 407/08 LEX nr 511007).

Przechodząc zaś do zarzutów procesowych można je sprowadzić do wspólnego mianownika jakim jest naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., a zatem dokonanie przez sąd - zdaniem skarżącego organu - wadliwej oceny dowodów, która miała skutkować wadliwymi ustaleniami faktycznymi. Zarzuty w tym zakresie nie są zasadne. Jak wiadomo art. 233 §1 k.p.c. statuuje zasadę swobodnej oceny dowodów, a Sąd Okręgowy w zakresie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych opartych na materiale dowodowym, którego oceny dokonał bez przekroczenia granic wyznaczonej w tym przepisie swobodnej oceny dowodów. Należy zauważyć, że w myśl wskazanego przepisu sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału. Zasada swobodnej oceny dowodów przez sąd orzekający z jednej strony uprawnia sąd do oceny tychże dowodów „według własnego przekonania” z drugiej natomiast strony zobowiązuje sąd do „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”. Uprawnienie sądu do oceny dowodów według własnego przekonania nie oznacza oczywiście dowolności w tej ocenie, bowiem poza sporem winno być, iż dokonując tej oceny sąd nie może ignorować zasad logiki, osiągnięć nauki, doświadczenia czy też wyciągać wniosków nie wynikających z materiału dowodowego. Dopuszczenie się obrazy art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może więc polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na nie dokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważania sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże sąd czyni je w oparciu o część materiału dowodowego, a pozostałą część tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków, pomija. Jak wspomniano swobodna ocena dowodów rozumiana jak wyżej jest prawem sądu orzekającego - stąd kontrola prawidłowości tej oceny dokonywana przez sąd odwoławczy musi być z reguły ostrożna, pamiętać bowiem należy o tym, iż sąd odwoławczy w tym zakresie dokonuje prawidłowości oceny dowodów, których sam nie przeprowadził. Podobną wykładnię art. 233 §1 k.p.c. była przedmiotem licznych orzeczeń Sądu Najwyższego (por. m.in. wyrok SN 27.09.2002 r. II CKN 817/00; wyrok SN z 16.04.2002 r. V CKN 1446/00; wyrok SN z 14.03.2002 r. IV CKN 859/00 i inne). Istotnym jest też w zakresie badania czy doszło do naruszenia art. 233 §1 k.p.c. to, aby wyrażona ocena sądu w zakresie wiarygodności dowodów była dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału w sprawie oraz uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 r. IV CKN 1256/00 lex nr 80267 ; wyrok SN z dnia 26 stycznia 2000 r. III CKN 562/98 (...); postanowienie SN dnia 23 stycznia 2002 r. II CKN 691/99 LEX nr 54339, Prok.i Pr.-wkł. (...)). W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy w zakresie faktów istotnych do rozstrzygnięcia dokonał precyzyjnych ustaleń faktycznych, szeroko i starannie, a zatem wszechstronnie analizując materiał dowodowy zebrany w sprawie i wartościując jego znaczenie w ramach korzystania z prawa do jego swobodnej oceny dowodów. Ocena ta jest logiczna, spójna i rzeczowa, a w szczególności kompleksowa, i uwzględniająca wszystkie okoliczności sprawy. Przede wszystkim Sąd Okręgowy trafnie ustalił realne wykonywanie pracy na stanowisku, na którym faktycznie zatrudniono ubezpieczoną i że wykonywanie to miało

miejsce w systemie pracowniczym. Zatrudnienie to było przy tym potrzebne z uwagi na rosnącą produkcję i zbyt produktu, a w konsekwencji i na rosnącą liczbę kontrahentów nie płacących terminowo za towar. Sąd Okręgowy w sposób uprawniony przyjął istnienie autonomicznego podporządkowania pracownika kontrolowanego zadaniami, które mu powierzono. Uwzględnił też, że zatrudnienie było na stanowisku, które nie wiązało się z zarządzaniem spółką, a prowadzeniem jej normalnej działalności głównie tzw. windykacji miękkiej. Ocena ta broni się zwłaszcza, że po przejściu ubezpieczonej na zwolnienie lekarskie trzeba było zatrudnić 2 inne osoby. Trafnie też ustalił też, że w okolicznościach niniejszej sprawy wysokość udziałów w spółce ubezpieczonej (1/20 udziałów a zatem 5%) nie powodowała dominacji kapitału nad pracą i nie prowadziła do skumulowania fuzji stron stosunku pracy: pracodawcy i pracownika. Sąd Apelacyjny podziela dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę materiału dowodowego i poczynione w jej wyniku ustalenia faktyczne, a w takim przypadku stosowanie do art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c. wystarczającym jest wskazanie w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji, że przyjmuje za własne ustalenia sądu pierwszej instancji.

Nie jest też wadliwa ocena prawna poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych sprowadzających się do przyjęcia, że ubezpieczona posiada pracowniczy tytuł do ubezpieczenia. W orzecnictwie Sądu Najwyższego jak zauważył to Sąd Okręgowy dopuszcza się skuteczne zatrudnienie członka zarządu i udziałowca tej spółki (jeżeli nie jest współnikiem dominującym) w oparciu o umowę o pracę ma stanowisku wykonawczym, jeżeli praca taka w tym reżimie jest rzeczywiście wykonywana. W takim przypadku współnika nie można traktować jako podmiotu, którego praca polega na obrocie jego własnym kapitałem (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2008 r., I UK 162/08, Monitor Prawa Pracy 2009 nr 5, s. 268-271; z dnia 9 czerwca 2010 r., II UK 33/10, LEX nr 598436; z dnia 12 maja 2011 r., II UK 20/11, OSNP 2012 nr 11-12, poz. 145; z dnia 13 listopada 2013 r., I PK 94/13, OSNP 2015 nr 1, poz. 4; z dnia 16 października 2018 r., I UK 115/18, OSNP 2019 nr 5, poz. 61). W orzecnictwie dostrzega się też problem jakim co do zasady jest tytuł do ubezpieczenia takiego współnika. Zgodnie bowiem z art. 8 ust. 6 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych tytułem podlegania przez taką osobę ubezpieczeniom społecznym może być wprawdzie prowadzona przez nią pozarolnicza działalność gospodarcza, jednakże dotyczy to tylko współników jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością oraz współników spółek jawnych, komandytowych lub partnerskich. Taka sytuacja oznacza, że współnik wieloosobowej (także dwuosobowej) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie może skorzystać z powołanych regulacji. Musi więc poszukiwać innego tytułu do objęcia go obowiązkiem ubezpieczeń społecznych. W świetle regulacji art. 2a ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie istnieją zaś żadne podstawy do tego, aby uznać, że takim tytułem nie może być w szczególności zatrudnienie pracownicze (por. w tym zakresie wyrok SN z dnia 27 marca 2019 r., II UK 556/17, OSNP 2019/12/149).

W kontekście powstania tytułu do ubezpieczenia, uboczne i nie decydujące znaczenie ma zarzut wadliwego reprezentacji przy zawarciu przedmiotowej umowy o pracę, zwłaszcza że wedle ustaleń Sądu Okręgowego w sprawie doszłoby zarówno do konkludentnego nawiązania umowy o pracę ze spółką, jeżeli przyjąć nieważność zawartej pisemnej umowy, gdzie spółkę reprezentował A. P. jako Prezes Zarządu, jak i do zatwierdzenia tej czynności. W toku bowiem postępowania odwołująca spółka przedstawiła uchwałę zgromadzenia współników z dnia 15.03.2018 r., na mocy której zgromadzenie współników spółki ustanowiło A. P. pełnomocnikiem spółki do zawierania umów o pracę oraz kontraktów menadżerskich z członkami zarządu Spółki. Nawet gdyby, jak twierdzi organ rentowy, wspomniana uchwała została podjęta na potrzeby niniejszego postępowania, nie może budzić wątpliwości, że ważność umowy o pracę została potwierdzona przez pełnomocnika ustanowionego przez zgromadzenie współników stosownie do treści art. 210 § 1 k.s.h. W tym zakresie można też odwołać się do licznego orzecnictwa zgodnie z którym, jeżeli stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia, wady oświadczeń woli dotyczące umowę o pracę, nawet powodujące jej nieważność, nie skutkują w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 marca 1999 r., II UKN 512/98, OSNAPiUS 2000 nr 9, poz. 368; z dnia 17 grudnia 1996 r., II UKN 32/96, OSNAPiUS 1997 nr 15, poz. 275; z dnia 17 marca 1998 r., II UKN 568/97, OSNAPiUA 1999 nr 5, poz. 187; z dnia 28 lutego 2001 r., II UKN 244/00, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 496; z dnia 2 czerwca 2006 r., I UK 337/05, niepublikowany; z dnia 6 marca 2007 r., I UK 302/06, OSNP 2008 nr 7-8, poz. 110; z dnia 4 października 2007 r., I UK 116/07, OSNP 2008 nr 23-24, poz. 355; z dnia 19 lutego 2008 r., II UK 122/07, niepublikowany; z dnia 11 maja 2009 r., I UK 15/09, niepublikowany; z dnia 5 czerwca 2009 r., I UK 21/09, Monitor Prawa Pracy 2010 nr 12; z dnia 19 stycznia 2010 r., I UK 281/09, niepublikowany; z dnia 24 lutego 2010 r., II UK 204/09, niepublikowany; z dnia 21

maja 2010 r., I UK 43/10, niepublikowany; z dnia 24 sierpnia 2010 r., I UK 74/10, LEX nr 653664; z dnia 26 lutego 2013 r., I UK 472/12, LEX nr 135641; z dnia 11 września 2013 r., II UK 36/13, LEX nr 1391783; z dnia 17 marca 2016 r., III UK 83/15, LEX nr 2026236 i z dnia 17 maja 2016 r., I PK 139/15, OSNP 2017 nr 12, poz. 159). Mimo nieważności zawartej umowy o pracę wynikającej z naruszenia przepisów o reprezentacji spółki kapitałowej, strony mogą nawiązać umowny stosunek pracy przez czynności dorozumiane, w szczególności wskutek dopuszczenia pracownika do pracy, przyjmowania pracy przez pracodawcę i realizowania takiego stosunku prawnego, który odpowiada cechom stosunku pracy określonym w art. 22 k.p. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 marca 2000 r., I PKN 558/99, OSNAPiUS 2001 nr 16, poz. 512; z dnia 12 stycznia 2005 r., I PK 123/04, OSNP 2005 nr 15, poz. 231; z dnia 23 lipca 2009 r., II PK 36/09, OSNP 2011 nr 5-6, poz. 77 oraz z dnia 8 czerwca 2010 r., I PK 16/10, LEX nr 607243).

Reasumując zarzuty apelacyjne nie podważyły trafności rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, że w okolicznościach niniejszej sprawy powstał ważny tytuł do ubezpieczenia pracowniczego.

W tym stanie rzeczy Sad Apelacyjny uznał wniesioną apelację za niezasadną i oddalił ją na zasadzie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu w sprawie (za drugą instancją) orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. uwzględniając stawki wynagrodzenia radcy prawnego za obie instancje, o których mowa w § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.) - stosownie do wyników tego procesu.